Ner 42

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 10 Kwietnia v. s. 1825 roku.

Wiadomości Krajowe.

Komitet (Inwalidów) ustanowiony d. 18 sierpnia 1814 r. ogłosił nader interessującą tabellę wypadków działań, od jego utworzenia się do 31 grudnia 1824 r. — Z 8035 jenerałów i oficerów różnego stopnia, od których komitet prośby otrzymał, 1780 przyjęto na listę kandydatów, z liczby których 1267 zostało przeznaczonych do obowiązków; 885 odebrało wspomożenia czasowe, wynoszące w ogóle 591,290 r. 7 k. ass. i 181 r. 80 k. sreb.; 401 pensye dochodzące razem do 268,190 r.; 2 ziemię, nakoniec 284 wykreślono z listy dla różnych przyczyn. — 610,368 rub. 48½ k. wypłacono do tegoż czasu pensyy dla podoficerów i oficerów inwalidów, których liczba w 1824 była 2150.

Podług Ukazu d. 9 listop. 1816, komitet przyjął pod swą opiekę oyców, matki i sieroty inwalidów; od owego czasu, 1423 osób z tey klassy prosiło o wspomożenie. Na tę liczbę wydano 35,300 rub. ass. i 50 cz. zł. pensyi dożywotniey dla 96 krewnych inwalidów. (liczba ich 1824 była 35; 182 sierót płci oboyey (1824 r. 77) otrzymało pensye czasowe (*), których summa wynosi do 194,908 rub. 10 k. ass. i 200 cz. zł. — Nadto 80 sierot umieszczono w zakładach publicznych na koszcie kapitału inwalidów, a utrzymanie ich kosztowało 21,975 r. as.

Ukazem d. 21 grudnia 1815 r. kapitał początkowy inwalidów składał się: 1) z summy 294,175 r. złożoney w kommissoryacie: 2) z summy 395,000 r. zebranych przez P. *Pezaroviusa*; 3) po odtrąceniu wydatków, kapitał d. 31 grudnia 1822 roku był 6 424 243 rub. 53¾ k. ass. 759 r. 11 k. sr.; 11 cz. zł. 2 półimperyały i 52 franki; 2) D. 31 grudnia 1823 r. do 5 788 121 rub. 17 k. ass. (**), 1475 rub. 85 k. sreb. i 445 cz. zł.; 3) nakoniec d. 31 grudnia 1824 r. 6 057 610 rub. 53 k. ass. 5416 rub 40 k. sr. i 14 cz. zł.

D. 16 marca z wydanego koncertu przez Towarzystwo Patryotyczne Dam, przychod był 11,796 rubli. Przeznaczeniem tego towarzystwa jest wsparcie ubogich i sierot.

D. 23 lut. Towarzystwo historyi i starożytności rossyyskich w *Moskwie*, miało publiczne posiedzenie. P. *Pisarew* czytał rozprawę *Morgensterna* o grzywni czernihowskiey, a P. *Pohodin*, objaśnienie dwóch mieysc *Nestora*. Obie postanowiono umieścić w rocznikach towarzystwa.

Królestwo Polskie.

Warszawa dnia 15 kwietnia.
(z Korrespondenta Warszawskiego).

Nayjaśnieyszy Pan, ma przybydź d. 27 b. m. do stolicy naszey.

---

z Piórkowa w Sandomierskiem.

Dnia 12 marca około 8 godziny w nocy, wszczęty we wsi Piórkowie pożar, gwałtownym miotany wiatrem, zagrażał już nieochybną zagładą dobytkom gospodarskim i nader kosztownych w tey Ekonomii budowli rządowych, gdy W. *Howarowski* komendant konsystującego w Łagowie o pół mili od Piórkowa oddziału kozaków, 32 czarnomorskiego półku z podoficerem *Krzyżanowskim*, i całą komendą prawie szybkością błyskawicy przybył na ratunek, z narażeniem zdrowia i życia na niebezpieczeństwo, cisnął się z podkomendnemi w płomienie rozpostarte, i tak, za pomocą naydzielnieyszey obrony, straszliwy pożar uśmierzywszy, ochronił mnie i włościanów od strat zbyt dotkliwych.

Jako naoczny świadek tego szlachetnego dla miłości bliźniego poświęcenia się, oprócz zachowania w mém sercu niewygasłey pamięci, oświadczam tobie W. Kapitanie *Howarowski*, wraz z całą walecznych komendą, publiczne moje i mieszkańców Piórkowa podziękowanie.

Kazim. Tański b. G. W. Polskich.

Dnia (30 marca) 11 kwiet., po długiey słabości żyć przestała w Warszawie ś. p. WJPani Ludwika z Zdzieborskich Norwidowa, małżonka byłego Prezydenta sądu ziemskiego powiatu borysowskiego. Krótkie jey, bo tylko 29letnie, życie było poświęcone wypełnieniu cnot, jakie zdobić powinny dobrą obywatelkę, żonę, matkę i przyjaciółkę.

Francya.

Paryż dnia 23 marca.
(z Korrespondenta Warszawskiego)

Margr. *de Bonnay* Par Francyi i minister stanu, żyć przestał.

Kommissya towarzystwa do szkół elementarnych, obrała P. *Berr* sekretarzem swoim.

W tych dniach przyaresztowano Pana *Bougé* adjutanta w zamku Fontainebleau i przywieziono do Paryża. Służył on w woysku pod czas ostatniey woyny hiszpańskiey.

Hotel *Castellane*, który niedawno za 370,000 franków był kupionym, sprzedał teraźnieyszy właściciel, za 1,700 000 fr. (2 720 000 zł. pol.).

— *Dnia* 30. —

Lubo rozeszły się pogłoski w publiczności (pisze gazeta Kuryer), że ministeryum zapewniło sobie przewagę w Izbie Parów, jednak niektórzy mniemają, że z powodu odrzucenia kilku dodatków, prawo o wynagrodzeniu jeszcze raz do Izby Deputowanych przyyść może. Inne wieści wpłynęły na zniżenie ceny papierów publicznych.

— *Dnia 1 kwietnia* —

Dziennik *Gwiazda* umieścił co następuje: „Przypomnijmy sobie, że *Konstytucyonista* zawiadomił nas, jakoby Prussy wysłały Konsula do *Buenos-Ayres*. — Gazeta urzędowa madrycka, donosi pod d. 22 marca, że pruski minister przy dworze hiszpańskim z polecenia dworu swojego oświadczył, że Król Jegomość Pruski nigdy nawet o tém nie pomyślał, bo stale uznaje prawa Króla Jegomości Hiszpańskiego do posiadłości amerykańskich i święcie szanuje zasady, na których się opiera godność Majestatu.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Wczora o godzinie 9 N. Król odprawił w galeryi Dyanny obrząd umywania nóg, który także i na innych katolickich dworach jest zachowywany, jak w *Wiedniu*, *Monachium* i t. d., tylko, że na tych starzy ludzie i kobiety, a w *Paryżu* dzie-

---

(*) Chłopcy pobierają do wyyścia do służby, a córki do wyyścia zamąż.

(**) W biegu tego roku 1,000,000 rub. został oddany do rozrządzenia komitetu wspomożenia urzędników cywilnych.

ci, ubrane w czerwone suknie, apostołów wystawują.

Zdaje się, że rozprawy o projekcie do prawa celnego jeszcze nadal są odłożone.

Coraz więcey mówią, o mającym się założyć obozie pod *Bajonną*.

Słychać, że dom *Rothschildów* ma się starać o *koncessyą* żup solnych pod *Vic*, jak tylko projekt do prawa o nich, przeydzie w Izbie deputowanych.

Kapitał londyńskich towarzystw, dla podniesienia handlu i przemysłu, których akcye krążą na giełdzie londyńskiey, wynosi 98,766,000 funtów szterlingów.

Słychać, że P. *Lamartine*, wyda wkrótce *Le dernier chant de Child-Herald*, uzupełnienie znajomego poematu Lorda *Byrona*. Xięgarze *Dondey*. *Dupré* i *Ponthieu* zapłacili mu za to 10,000 fr.

Wyszły już z druku pamiętniki intendenta *Sicarda*, że zaś to wcześniey nie nastąpiło, zwala on na ministeryum woyny.

Podług gazety *Mémorial Bordelais*, pod datą d. 30 marca, mają wyyść z *Korunny*, *Saragossy* i okolic *Vittoryi* d. 1 kwietnia i wrócić do Francyi 1szy, 11sty, 12sty, 21szy i 37my regiment liniowy, 5ty regiment lekki; 6ty i 17sty strzelców konnych, nadto 2 bateryc artylleryi.

— *Dnia* 2 —

(*z Gaz. Hamb. Börsen Halle*).

Zawczora wieczorem Król Jmć dał prywatne wysłuchanie Hrabiemu *Pozzo di Borgo*.

Słychać, że i Król Jmć Sardyński wymówił się od zjechania do *Medyolanu*: jednakże ma się widzieć z Cesarzem Jmcią Austryackim w *Genui*, dokąd się uda pierwszych dni mája.

Mylnie donoszono, że Xiężna Pokoju powróciła do *Rzymu*: ona bowiem stałe mieszkanie obrała w *Paryżu*.

Sławny toskański *improvizator*, *Sgricci*, znayduje się znowu we *Florencyi*: Xiążę przeznaczył mu pensyi 30 szkudów na miesiąc.

H i s z p a n i a.

Madryt d. 18 *marca.*

(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

Słychać, że jenerał *Quesada* mianowany będzie jeneralnym dyrektorem gwardyi pieszey, a jenerał *Fournas*, pełniący obowiązki tego urzędu, obeymie dowództwo w Katalonii.

Donoszą nam z Lisbony, że Anglicy zakładają tam znaczne magazyny, jakoby dla floty przy uyściu Tagu zebraney przeznaczone. Lecz jest to tylko pozor: bo wszystko wskazuje, że magazyny te są dla woyska lądowego, ale nie dla marynarki.

Sprawa Ex-regidorów Madrytu już została ukończoną, a wyrok Królowi do zatwierdzenia przedstawiony. Wszystkich oskarżonych jest 20 osób, między któremi znayduję się z nayznakomitszych familii, jako to: Hrabia *Nablyas Manchos de Castilla*, Xiąże *Abrantes*, margrabia *Santa-Cruz*, margrabia *Ceralbo*, potomek Królów kastyliyskich i władców Mexyku. Mówią, iż nie są w stanie udowodnić użycia siedmiu milionów realów (2,800,000 złotych polskich).

— *Dnia* 20. —

Jenerał *Virnes*, mąż pełen nauk i talentów, należący do tak zwanych Afrancesados, w ucisku jakiego doznawał uciekł się do samego Monarchy, któremu nieszczęśliwe położenie swoje przełożył w petycyi, tylko w 10 wierszach ułożoney. Król czytał sam podaną prośbę i nie mógł się od łez wstrzymać; wydał natychmiast rozkaz, że uważa jenerała *Virnes* za zupełnie, pod względem politycznym, oczyszczonego i wyznacza mu tymczasowie, nim umieszczony zostanie, 30,000 realów roczney pensyi (12,000 zł. pol.).

— *Dnia* 22. —

Korpus inżynierów, który więcey niż wszystkie inne półki, okazał się dla konstytucyi przychylnym, i z powodu tego zaraz po przywróceniu dawney władzy królewskiey rozwiązanym został, urządzają teraz na nowo. Wyszedł podobno rozkaz, iż mogą bydź przyjęci do służby i ci nawet oficerowie, którzy przed juntą czyszczącą jeszcze nieusprawiedliwili się.

Z powodu przedłużenia lat służby woyskowey, miały zayść rozruchy w trzecim batalionie gwardyi królewskiey.

Słychać, że Xiąże *Infantado* pojedzie w znaczeniu posła do Paryża.

Półkownika *Amer* wskazał sąd na śmierć. Ze względu jednak, iż w ostatniey woynie kapitulował z Xięciem *Angouleme*, dozwolono mu stosownego czasu, ażeby żona jego, która udała się do Paryża, wyjednała wstawienie się tego Xięcia, teraz Delfina Francyi.

W Kadyxie zrobiono doświadczenie przyswojenia owadu Cochenille zwanego, które się powiodło. Przesłano Królowi do zobaczenia znaczną liczbę tych robaczków, już w Europie wylęgłych. Zawiązało się nawet towarzystwo do podniesienia tak ważnego przemysłu, któremu Król opiekę swoją zapewnił.

Barcellona dnia 15 *marca.*

(*z teyże gazety.*)

Bardzo znaczna liczba więźniów stanu, od dawnego czasu zatrzymanych, została uwolnioną; jedni popłynęli do Anglii, drudzy udali się do Francyi.

Francuzi zajęli się bardzo czynnie naprawianiem warowni tuteyszych. Wiele familiy wynosi się z miasta i osiada na prowincyi. Żywność codziennie jest droższą.

W okolicach Tarragony banda rabusiów czyni tamteysze gościńce bardzo niebezpiecznemi.

P o r t u g a l i a.

Lisbona d. 14 *marca.*

(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

Gazeta nadworna, odwołuje pogłoski rozsiewane o wkroczeniu francuzów do Portugalii, i o wyjeździe Króla za granicę.

Stan finansowy Portugalii polepsza się widocznie; kassa umorzenia spaliła na dniu 2 lutego za 600 mil. franków, wykupionych zaległych prowizyi (960 milionów zł. pol.).

A n g l i a.

Londyn dnia 26 *marca.*

(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

Na posiedzeniu wczorayszem w Izbie niższey P. Huskisson w zabranym głosie zajął się bliższem rozwijaniem planów rządu we względzie zasad, których się trzymać będzie na przyszłość w stosunkach handlowych. Te plany nie mogą bydź okrzyczane jako płód teoretyków; nie wskazują one tylko samych nadziei; lecz zapewniają praktyczne rezultata, mające wyniknąć z użytych już środków; zalecają one poprawę naszego dotychczasowego systematu, nie z powodu widoków mniemanych korzyści w przyszłości, lecz pod względem zebranych już owoców korzystnego doświadczenia.

W czasie przerwy, która poprzedza bliższe zajęcie się rozwiązaniem pytania względem katolików, rzeczą jest potrzebną, (mówi gazeta Times) obeyrzeć się ze wszystkich stron na inny przedmiot, który niemniey jest wielkiey wagi dla pomyślności krajowey: rozumiemy tu wniesiony bil zbożowy. Niewprawia to nas w zadziwienie, że dzierżawcy angielscy mogą wątpić, czy umiarkowana cena zboża jest im użyteczna: lecz pozostali posiadacze gruntu muszą koniecznie się przekonać o niepewności drożyzny, która się na sztucznych zasadza środkach. Gdyby wszystkie rynki świata, były otwarte, niebyłoby nigdzie ani częściowey, ani

mieyscowey drożyzny. Poszukiwanie zboża byłoby stałe i nieźmienne. Kula ziemska wydaje dosyć płodów dla swoich mieszkańców, chociaż niektóre kraje corocznie wiele cierpią przez niepogody i burze: lecz na cóż służyłyby wszelkie polepszenia marynarki, gdyby nie dla złagodzenia nieszczęść przypadkowych w różnych częściach świata, i rozszerzenia błogosławieństw Opatrzności po całey ziemi.

W roku 1823 wpłynęło na Tamizę 13,112 okrętów morskich i statków nadbrzeżnych. W r. 1824 liczba ich dochodziła 15,085.

Dnia onegdayszego zebrali się z Westmünster obywatele, prawo głosowania mający, na rynku Covent-Garden, i uchwalili podać petycyą Parlamentowi o zniesienie opłat od domów i okien. Okrzyczany *Hunt*, o którym przez czas niejaki nic słychać nie było, zjawił się znowu na tém zgromadzeniu, i tyle dokazał, iż zebrane towarzystwo oświadczyło nieukontentowanie swoje za to, że rząd 230,000 f. s. uymuje protestantom, ażeby duchowieństwo katolickie wyposażyć. Że jednak nic o tém w podać się mającey petycyi niewspomniano, urażony *Hunt* chciał wymódz, ażeby odrzució petycyą. Ztąd przyszło do zamieszania, które skończyło się na tém, że *Hunt* przed kiymi ledwie uciec zdążył. *Hobhouse* i *Burdett* naganiali wnioski i postępowanie *Hunta*, którego nikczemnikiem nazwali.

Sławny szal po *Typpo-Saibie*, Sułtanie Myzory, sprzedano tu za 500 gwineów (21,360 zł. po.). Mówią, że przeznaczony jest dla małżonki Delfina Francyi.

Teraźnieyszy prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki północney, P. *Adams*, utworzył zupełnie nowe ministeryum, składające się z Panów: *Webster*, *Walcott*, van *Ness*, *Southard*, *Wird*, *Clay*, *Torsith* i *Barbour*.

Austrya.

Wiedeń dnia 30 marca.

(*z Gazety Hamb. Börsen Halle*).

Cesarz Jmć raczył mianować swego rzeczywistego radcę taynego Alfreda Hrabiego *Schönburga*, posłem przy dworze würtembergskim, a swojego rzeczywistego szambelana i byłego sprawującego interessa przy dworze szwedzkim Hrabiego *Colloredo*, posłem przy dworze duńskim.

Cesarz Jmć rozkazać raczył, iżby nastąpiło tego roku połączenie obwodu klagenfurtskiego z obwodem willachskim i przyłączenie do okręgu sądowego laybachskiego, a zatym przyłączenie całey *Karyntyi* do *Illiryi*.

Gazeta Urzędowa (*Amtsblatt*) zawiera imiona tych rodziców, którzy, będąc zaślepieni przesądem, wolą widzieć swe dzieci umierającemi lub skaleczonemi, aniżeli żywe i zdrowe, korzystając z dobroczynnego zakładu szczepienia ospy.

Sprawujący interessa Cesarza Jegomości Rossyyskiego przy dworze tuteyszym, kawaler *Obresków*, wyjechał ztąd d. 24 do *Medyolanu*.

Pierwszy sekretarz przy poselstwie pruskim, Baron *Maltzahn* przybył tu z *Berlina*.

Niemcy.

Drezno dnia 22 marca.

Od jesieni roku zeszłego, aż do lutego, w okolicach *Wilsdruf*, o trzy mile od *Drezna*, zdarzały się częste pożary w nocy. Król Jmć Saski, pełen oycowskich uczuć ku swoim poddanym, zasmucony był niepomiernie widokiem tak częstym z własnych okien wielkiey w nocy łony na niebie w tey stronie. Ale pomimo nayusilnieyszych starań i naypilnieyszey czuyności, niszczące te wypadki powtarzać się nie przestawały. Dostrzeżono jednak, że podpalacze, do wykonania swey zbrodni obierali czas wieczorny o godzinie ósmey, kiedy nie świecił xiężyc, i że pożary rozniecały się później, kiedy noc była miesięczna. Banda podpalaczów nie była z mężczyzn, ale z niewiast, pod przywództwem niejakieyś panny *Stefanii*, zacnych rodziców córki, zajętych handlem, dosyć im dobrze idącym, we wsi jedney na drodze z *Meissen* do *Drezna*. Ale panna *Stefanija* była nieźmiernie chciwa, nie przestając na tem, co rodzice mieli, odeszła od nich, szukając zyskownieyszego przemysłu, a znalazła go w tém zbrodniarskiem przedsięwzięciu. Policya, przyszedłszy do domu wieśniaka jednego, dla wyszukania rzeczy skradzionych w ostatnim z tych pożarów, znalazła je u służącey tego gospodarza, a wkrótce tamże i pożar powstał. Westchnienie jedno z wykrzykiem, mimowolnie, wymknęło się tey służącey, i naprowadziło policyą na drogę. Wnet służąca wyznała wszystko. Klub ten niewieści, został poymany, i zaprowadzony do więzienia. Król polecił justycyaryuszom niezwłócznie zająć się tą sprawą, własny na to koszt przeznaczając. Były w tey spółce dwie córki nauczyciela szkółki, które umiały fabrykować pasporta, attestata, i t. d. Panna *Stefanija* uporrnie do niczego się nie przyznaje. Ale zręczność i doświadczenie sędziego, P. *Nossen*, któremu sprawa ta szczególniey polecona, potrafi zapewne skłonić tego niewieściego *Kartusza*, do wyznania swey zbrodni. Zdaje się, że narzędziami do podpalania były rakiety i inne rzeczy sztuczne. (*Journ. des Débats*).

Od brzegow Menu d. 30 marca.

(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

Przełożono seymowi bawarskiemu projekt, tyczący się zniesienia opłaty od win krajowych, za granicę wychodzących, którą pod tytułem akcyzy pobierano. Od dnia zaś, w którym ta opłata ustaje, pobieraną będzie inna, od win krajowych i zagranicznych w kraju spotrzebowanych, wynosząca 1 zł. ryń. 15 kra. (5 zł. pol.) od miary wina, (Eimer zwaney) a 1 zł. r. od miary wina, które jeszcze nie wyrobiło. Od win przez kray przeprowadzanych, opłacanémi będzie tylko cło tranzytowe. Wina zebrane w cyrkułach nadreńskich, mogą bydź wprowadzane w głąb kraju bez żadney opłaty celney.

Xiąże *Corvéy*, biskup z Münster, umarł d. 17 b. m. w Corvey.

Xiążę *Castello* spodziewany jest w Lucernie, gdzie sprawować będzie urząd posła neapolitańskiego, przy rządzie związkowym szwaycarskim.

— *Dnia 2 kwietnia.* —

(*z Gazety Warszawskiey*).

Na sessyi Izby Deputowanych Badeńskich d. 28 z. m. Radca Stanu *Böckh*, podał *budżet* na lata 1825, 1826 i 1827. Dochody w roku 1825 wynosić mają 7 milionów 207,899 złotych ryńskich, w 1826 roku 7 milionów 180,899 takichże złotych, a w 1827 roku 7 milionów 273,450 takichże złotych. Wydatki są zupełnie równe dochodom.

Wiadomém jest wprowadzenie w roku 1819 do Francyi koz tybetańskich czyli kaszemirskich przez Pana *Ternaux*. Gdy dotychczasowe doświadczenia okazały, iż zwierzęta te nie wyradzają się przez odmianę klimatu, a kozy krajowe z niemi razem utrzymywane nabierają lepszey sierści, przeto Król Jmć Wirtembergski kupił w roku zeszłym od Pana *Ternaux* 5 kozłów i 7 kóz tybetańskich, które sprowadzono do *Achalm*.

Ministrowie Badeński, Heski i Nassauski odprawili d. 31 z. m. długą naradę w *Moguncyi*. Celem jey (jak sądzą) ma bydź zawarcie układu względem wolnego handlu między krajami południowo-niemieckiemi.

Włochy.

Rzym d. 11 marca.

(*z Korrespondenta Warszawskiego.*)

Rozeszła się tu pogłoska, iż od roku 1826, nie będzie wolno występować aktorkom na scenie.

Zmiana polityki W. Brytanii we względzie jey handlu i osad, pociągnie za sobą bez wątpienia, zupełną zmianę stosunków handlowych na całey kuli ziemskiey.

Od granic włoskich dnia 22 marca.

(*z Gazety Warszawskiey.*)

Nuncyusz apostolski, *Giustiani*, arcy-biskup Petraski, złożył d. 9 b. m. Królowi Jmci Obojey Sycylii w *Neapolu* nowy list wierzytelny, a po-

tém podał *breve* papiezkie Królowey, Xiążęciu Kalabryi, oraz Xiążęciu i Xiężnie *Salerno*.

AMERYKA.

Nowy-York dnia 20 lutego.
(z Gazety Warszawskiey).

P. *Adams*, obrany d. 9 b. m. Prezydentem Ziednoczonych Stanów, przyiął ten ważny urząd, i przesłał następujące pismo do Kommissyi Kongressu: „Panowie moi! Otrzymuiąc dowód zaufania od Reprezentatów narodu Ziednoczonych Stanów, mocno zastanawiam się nad okolicznościami, w jakich mię spotkał ten zaszczyt. Wszyscy ci, którzy przede mną piastowali ten wysoki urząd, na który mię teraz przychylność Izby powołała, zaszczyceni nim zostali przez większość głosów na naypierwszych zgromadzeniach; ia miałem szczęście z trzema innemi współobywatelami odbyć przyiacielski i zaszczytny konkurs. Kolledzy moi, słusznie posiadaią w wysokim stopniu powszechny szacunek, i nikt nade mnie nie może bardziey cenić ich talentów i zasług w oyczyznie. Stosownie do przepisu konstytucyi, imiona ich razem z moiem zostały przełożone Izbie; imiona ich połączone są z chwałą narodu, a jeden nawet miał za sobą większość głosów w pierwszem zgromadzeniu. Gdyby nieprzyięcie powierzonego mi urzędu mogło ludowi dać sposobność mianowania na ten urząd iednozgodnie tego, któremu daie pierwszeństwo, nie wahałbym się oprzeć przyięcia urzędu, aby to zapytanie ieszcze raz podać ludowi do roztrzygnienia; lecz sama konstytucya nie wskazała nam żadney drogi, któreyby się w takim razie chwycić można. Przyymuię więc urząd, który mi głos moiey oyczyzny przez swój konstytucyyny organ powierza. Wielkość obowiązku, którego się podeymuię, wzbudza we mnie obawę; spuszczam się jednak na szlachetne wsparcie współobywateli, którzy w tylu stosunkach, kiedym się ich usłudze poświęcał, nie odmawiali mi pomocy; ufam mądrości rady prawodawczey, która będzie moim przewodnikiem, a nadewszystko pokładam ufność w Opatrzności Bozkiey. Proszę WPanów zapewnić Izbę o moiem naywyższem poważeniu; przyymiycie oraz wynurzenie wdzięczności moiey za uprzeyme wyrazy, któremi uwiadomiliście mię o uchwale Izby. W *Washingtonie* d. 16 lutego 1825 roku.

W *Filadelfii* odebrano z *Washingtonu* rozkaz, aby wszystkie okręty, będące na warsztacie jak nayprędzey kończono, i dwa nowe zaczęto. Ztąd iest domysł o woynie z Hiszpanią.

Ziednoczone Stany północney Ameryki maią także zmnieyszyć prowizyę od swoiego długu narodowego. Po wypłaceniu tego długu, co za kilka lat nastąpi, grunta przeznaczone dotąd na fundusz ich umorzenia, maią bydź użyte na wykupowanie niewolników, aby niewola ustała zupełnie w kraiu Zjednoczonych Stanów.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Pewny student ubogi, pełen zdatności i uczący się pilnie, ukończywszy szkoły, miał zamiar udać się na akademią, lecz właśnie w tey porze rodzice tak podupadli, że nie byli w stanie tyle synowi udzielić, aby się mógł utrzymać na akademii, co go niezmiernie trapiło; a że miał ochotę do malarstwa, przedsięwziął weyść wsłużbę do jakiego doskonałego malarza i doskonalić się przy nim. Tegoż dnia gdy już miał wybierać się w dalszą podróż, wstępuje do domu, w którym wyjeżdżający cudziemiec sprzedawał swe sprzęty przez licytacyą; przedawano szkatułeczkę służącą do zachowania farb, młodzieniec za ostatnie 2 złote kupuje ową szkatułkę, a gdy wróciwszy do domu ogląda ją starownie, widzi skrytą szufladkę, wysuwa ją i znayduje rulkę z 100 luidorów; natychmiast pośpiesza do cudzoziemca oświadczając o tak znacznym nabytku i oddaje go właścicielowi; zdumiony cudzoziemiec zaręcza, iż maiąc tę szkatułkę od lat wielu i niepamiętaiąc gdzie ją nabył, uznaje iż znaleziona summa jest prawną własnością studenta, który w nagrodę swey uczciwości miał o czém udać się na akademią, i wesprzeć podupadłych rodziców.

Z pożaru Teatru weymarskiego jedynie pozostały kosztowne partytury muzyczne, które w oddzielnem mieyscu były schowane. Wielki Xże panujący znaydował się przez całą noc w mieyscu pożaru. Właśnie teraz upłynęło lat 51, jak dawny teatr dworski wraz z starym zamkiem w roku 1774 pogorzał. Poeta *Göthe* bardzo ubolewa że drogie dla niego upominki przez ten pożar utracone zostały. Xże rozkazał podać sobie plan na wystawienie nowego teatru, który ma być obszernieyszy od spalonego i w następnym wrześniu ma być już skończony.

Ośmioletnie dziecię, syn pasterza z okolic *Hull*, doznawało przez kika miesięcy bolu w żołądku, z febrą, gorączką i katarem: wyschło na całem ciele, brzuch mu się wydął i nabierał koloru siniego; dziecię miało wielki apetyt; bolesne kolki; oddech jego trącił zgnilizną. Matka mniemała, że to robaki, i dała mu w miesiącu lutym 1824 r. zwykle używane lekarstwa. Można sobie wystawić podziwienie rodziców, gdy uyrzeli dziecię, wyrzucające z siebie wielką ilość robaków i ślimaków, 3 lub 4 wielkie gąsiennice i wiele innych drobnych owadow, wszystkie żywe i powleczone flegmistą materyą. Te wyrzucania trwały przez sześć prawie tygodni. W miesiącu kwietniu r. z. wyrzuciło dziecię 3 wielkie pijawki, wraz ze znaczną liczbą innych owadów. W tymże prawie czasie; biedne to dziecię oddało przeszło kwartę flegmy, w którey roiły się małe owady, będące dopiero w swoim pierwiastkowym zarodzie. W następujących sześciu miesiącach, leczyli je szpitalni lekarze z *Hull*, odzyskało cerę i zdawało się znacznie przychodzić do zdrowia. Spodziewają się, iż zostało uwolnionem od tych natrętnych gości. Rodzice powiadają iż pijało zwykle wodę z przyległego stawu, w którym znaydowały się tegoż rodzaju robaki, które z siebie wyrzuciło. Wielu lekarzy będzie o tém zdarzeniu powątpiewało. Niech przeczytają *Hull advertisser* i *Weekly register* z dnia 9 września 1824 r. Angielscy lekarze sądzą, że to dziecie połknęło z wodą jaja owadów i robaków które się późniey utworzyły w jego żołądku.

W *Berlinie* pokazują wielką rybę szczegól nieyszego kształtu, złowioną na północném morzu; długość jey wynosi blizko 55 stop, a szerokość 13 stop. Otwarta paszcza ma 11 stop szerokości, a rozciągłość ogona od jednego do drugiego końca jest stop 17. Badacze natury zastanawiają się nad tém ciekawém zjawiskiem. Przyznają, iż jest jeszcze wiele rzeczy, o których nic nie wiemy.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 7 kwietnia rubel srebrny 3 rub. $72\frac{1}{2}$ k., czer. zł. nowy 11 r. 80 k., imperyał 37 r. 25 kop.

Obserwacye meteorologiczne.	Czas obserwacyi.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 9 godz. 2 wieczor	27 cal. 10,2 lin.	+ 3,5 stopni.	Półn. Zach.	Pochmurno.
	d. 10 godz. 6 z rana	27 — 9,0 —	— 1,5 — —	Półn. Zach.	Pogoda.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 42.

Wilno dnia 10 kwietnia v. s. 1825 Roku.

Ogłoszenie.

JP. Bartholomeo Bosko, ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż w następną niedzielę to jest dnia 12 kwietnia roku bieżącego, o godzinie pół do ósmey wieczorem da trzecią reprezentacyą sztuk swoich w domu WW. Müllerów przy ulicy Niemieckiey w sali redutowey. Szczegóły ogłoszone będą przez afisze. Sala urządzona w guście amfiteatru tak, że Publiczność naywygodniey wszystko widzieć będzie mogła. Cena mieysc: krzesło numerowane rub. 1.. Drugie mieysce kop. 50, trzecie mieysce kopiejek 30. Biletow dostać można w każdym dniu od godziny 9 do 12 zrana, i od godziny 2 do 4 po obiedzie u JPana Bosko mieszkającego w domu JW. Prezydenta Sądu Gł. i Kawalera Żaby przy ulicy Ostrobramskiey na dole od ulicy po lewey ręce. JPan Bosko ma honor upraszać Prześwietną Publiczność, aby zaymowała krzesła, pod tym numerem, jaki będzie na bilecie.

---

o Zbiegach.

Od Mińskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż wzięci za nieokazanie na piśmie świadectw aresztanci: Siła Bułoyczyk, Konstanty Hordomanowicz, Piotr Sawicki, Piotr Stiepanow, Moyżesz Borsukowski, Paweł Mozolewski, Wincenty Bulbinowicz, Jerzy Alisowski, Stefan Borkowski, Jan, i Marcin Własowa syn bez nazwiska, powiadali, Bułoyczyk tulskiey gubernii obywatela Fiedora Andreiewa, włościaninem; Hordomanowicz rodem z Wołyńskiey gubernii z miasta Dubna; Sawicki rodem z Królestwa Polskiego z miasteczka Zamościa; Stiepanow rodem z bielskiego powiatu ze wsi Kozłowey; Borsukowski rodem z państwa Austryackiego z miasta Stria; Mozolewski z żydow przeksta, nieobrał rodzaiu życia; Bulbinowicz, Alisowski, Jan, i Marcin, mieysca urodzenia i pochodzenia swego niepamiętaiącymi; na mocy Imiennego Naywyższego Ukazu pod d. 23 februaryi 1823 roku, uznani za włoczęgów i odesłani do Syberyi na zaludnienie. Przymioty pomienionych włoczęgów: Bułoyczyk wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy suchey nieco ciemney, nosa średniego ostrego, oczu karych, włosow na głowie ciemnych, na wąsach i brodzie światłorusych, na prawey szczęce ma szram, od urodzenia lat 40; Hordomanowicz wzrostu 2 arsz. 5 wiersz., twarzy okrągłey ospowatey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie wąsach i brodzie rusych, od urodzenia lat 31; Sawicki wzrostu 2 arsz. 4½ wiersz., twarzy suchey ciemney, nosa miernego, oczu szarych, z żółtemi białkami, włosow na głowie ciemnych, na wąsach i brodzie światłorusych, od urodzenia lat 40; Stiepanow wzrostu 2 arsz. 4 wiersz, twarzy pełney czystey, nieco ospowatey, nosa miernego, oczu karych, włosow na głowie ciemnorusych, wąsow i brody niema, od urodzenia lat 20; Borsukowski wzrostu 2 arsz. 5 w., twarzy okrągłey ciemney, nosa miernego oczu karych, włosow na głowie wąsach i brodzie ciemnorusych, od urodzenia lat 22; Mozolewski wzrostu 2 arsz. 5½ wiersz., twarzy okrągłey ospowatey ciemney, nosa miernego, oczu karych, włosow na głowie czarnych, wąsow i brody niema, od urodzenia lat 16; Bulbinowicz wzrostu 2 arsz. 3¼ wiersz., twarzy małey ciemney, nosa miernego zadartego, oczu karych, włosow na głowie wąsach i brodzie ciemnorusych, od urodzenia lat 21; Alisowski wzrostu 2 arsz. 2½ wiersz., twarzy okrągłey czystey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie swiatłorusych, wąsow i brody niegoli, od urodzenia lat 17; Borkowski wzrostu 2 arsz. 4 wiersz., twarzy okrągłey czystey; nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnych, na wąsach i brodzie światłorusych, od urodzenia lat 30; Jan bez nazwiska, wzrostu 2 arsz. 6 wiersz., twarzy mierney czystey nieco ciemney, nosa miernego, oczu karych, włosow na głowie ciemnorusych, wąsow i brody niegoli, od urodzenia lat 23; i Marcin Własow bez nazwiska, wzrostu 2 ar. 3 wiersz., twarzy suchey starey, nosa miernego, oczu szarych, włosow na głowie ciemnych, na wąsach i brodzie światłorusych, od urodzenia lat 50; azatem jeśli pomienieni włoczęgi okażą się do kogo należącymi, aby ten w prośbie o ich powrócenie, postąpił podług istotney mocy pomienionego Ukazu. Dnia 20 marca 1825 roku. Sowietnik Czmychow.

Expedytor Gliński.

Ogłoszenie.

1. Policya miasta Wilna oznaymuie przez ninieysze ogłoszenie, iż wypuszczać się będą z publiczney licytacyi w teyże Policyi w dniach 13, 16 i 18, teraznieyszego mca apryla Domy W. Rewkowskiego b. Pisarza Magistratu Wileńskiego na ulicy Ostrobramskiey, Starozakonnych Gabryela Mayzela i Beyraka na uli. Rudnickiey, takoż Jcki Taubera na Zarzeczu, w jednoroczną arędowną tenutę, od dnia 23 apryla teraznieyszego r. do teyże Datty 1826. Z tym ażeby żądający iawili się doPolicyi mieyskiey Wileńskiey na wyż oznaczone termina.

Jan F.Mantzelman zasiadaiący w P.M.W.R.
Tytularny Sowietnik Klimowtcz.
Naczelnik Stoła 14 klassy Konczałowski.

---

1. W Domie Uniwersyteckim na przeciwko śgo Jana w byłym mieszkaniu zeszłego Becu Professora, od dnia 13 teraźnieyszego mca apryla będzie się sprzedawać: srebro, porcelana, parę koni, pojazdy i inne sprzęty, oraz mały Teatr zastosowany do pokoiu z kilku dekoracyami.

---

3. W sklebie ubogich Domu Dobroczynności w Wilnie, znayduie się nasienie rzepaku do przedania, garniec po kop. 30, z którego naylepszy i nayobficiey wyrabia się oley, także garniec Wyki po kop. 7½, a ktoby chciał teyże na beczki zamówić to w 10 dni lub 2 tygodnie naydaley dostarczono będzie. Można obstalować włoskich Topoli, balsamicznych, Kanadyyskich czarnych, które także w powyższym terminie mogą bydź dostarczone; oraz mąka kartoflowa w naylepszym gatunku funt po kop. 10.

1. Od Białostockiego Obwodowego Rządu 2go oddziału ogłasza się, iż w nim na osnowie zalecenia Pana Ministra Skarbu i Departamentu dóbr Państwa odbywać się będą publiczne targi, na oddanie w 12stoletnią arendowną dzierżawę od 1go junii teraźnieyszego 1825 roku, niżey wyszczególnione Skarbowe zawakowane majątki w Białostockim Obwodzie położone.

Nazwisko Powiatow, Amtow i Folwarkow.	Liczba dusz płci męzkiey włościan do majątków należących.	Ile z tych majątków, podług pruskich anszlagow i kontraktow, za wyłączeniem niektórych z 1812 r. do teraźnieyszego czasu byłych średnich stanowi do skarbu rocznego dochodu.		Jaki z tych majątkow był roczny dochod podług targow i ostatnich kontraktow, zataźnieyszego Rządu zawartych.	
		Srébrem.			
		Rubli	Kop.	Rubli	Kop.
Białostockiego Powiatu.					
Surażkiego amtu.					
Folwark: Zawyki, Baranki i Tryczowka . . . . Oprócz tego z folwarku Zawyk corocznie płaci się Suraźskiemu kościołowi za zbożową dziesięcinę po 72 rub. $45\frac{1}{4}$ kop.	788	5311	$76\frac{5}{4}$	6440	
Folwark Uchowo	222	1267	$42\frac{5}{4}$	1325	
Bielskiego Powiatu.					
Bielskiego amtu.					
Folwark. Gołowiesk, Użyki i woytowstwa Bielsk i Piliki. Oprócz tego z folwarkow Gołowieska i Użyk płaci się bielskiemu kościołowi za zbożową dziesięcinę co rok po 135 rub. $99\frac{1}{2}$ kop. srebrem.	1499	8125	$25\frac{1}{2}$	11,205	
Folwark Pohreby	55	408	$71\frac{1}{2}$	425	
Klenickiego amtu.					
Folwark: Kleniki, Raczki i Lada z czynszowemi wsiami bielskiego leśnictwa	3935	19,586	$42\frac{1}{2}$	19 000	
Stołowackiego amtu.					
Woytowstwo Pliutyczne	bez włościan.	8	53	12	
Sokolskiego Powiatu.					
Janowskiego amtu.					
Folwark Janowo z czynszowemi kluczami Kuplisk i Czerliona nazywającemi się	2648	13 941	$55\frac{1}{2}$	14,145	
Dubnickiego amtu.					
Folmark Kuznica Stołowa	113	1087	$72\frac{1}{2}$	955	
Briańskiego amtu.					
Folwarki: Kiersnowsk, Buynowo i Malesze	1327	6870	$46\frac{1}{2}$	7,220	

A zatém życzący wziąć w arendowną dzierżawę, którykolwiek z tych majątków albo kilka, zechcą przybyć z dostatecznemi kaucyami, odpowiadającemi dwóroczнemu średniemu z każdego majątku dochodowi, do Białostockiego obwodowego Rządu 2go oddziału dla targow na terminy: 1szy 24, 2gi 30 kwietnia, a 3ci i ostateczny dnia 4 maja teraznieyszego 1825 roku, na jakich zaś warunkach takowe majątki oddają się w dzierżawę, o tem objawiono będzie życzącym po przybyciu do Obwodowego Rządu. Sowietnik Wróbel. Stołu naczelnik Krakowski.

Przedaż towarow.

2. Od Wileńskiey Tamożni ogłasza się, iż w niey dnia 13 teraźnieyszego aprylа będzie się odbywać publiczna przedaż, niżey wyrażonych skonfiskowanych towarow, to jest: płótna szwabskiego białego 1086 arsz., demikatonu $4\frac{3}{4}$ arsz., tasiemek lnianych białych 1600 arsz., tasiemek bawełnicznych kolorowych 200 arsz., wstążek jedwabnych 520 arsz., korun bawełnicznych białych $1037\frac{1}{2}$ arsz., pończoszek bawełnicznych białych 2 tuziny, szlafmic bawełnicznych białych 11 sztuk, nici bawełnicznych kolorowych 48 kłębkow, ołówkow czarnych 11 tuzinow, płócienka lnianego $4\frac{1}{4}$ arsz., nożyczek stalowych 64 sztuki, brzytew w rogowych trzonkach 3 tuziny, nożow i widelców stołowych 2 tuziny, mydła pachnącego 70 kawałkow. Dnia 7 aprylа 1825 roku.

Zarządzaiący Jan Paulson.
Członek Kułak.
Za Sekretarza Buchalter Antoniewicz.

Arendowna dzieżawa.

2. Od Litewsko-Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się, iż na uzyskanie długu od byłego Wileńskiego kupca Reyzera, miastu Kownowi należnego do 10000 rub. srebr., ten Rząd postanowił murowany dwupiątrowy dom tego Reyzera, w mieście Wilnie położony, z publicznych targow wypuścić w arendowną dzierżawę; azatem życzący należeć do tych targow, zechcą przybyć do tego Rządu na powtórnie naznaczone terminy: 1szy 13, 2gi 14 a 3ci 15 teraźnieyszego mca aprylа, gdzie okazane będą uprzednie do tego przedmiotu warunki. Dnia 7 aprylа 1825 roku.

Assesor i Kawaler Nowicki.
W obowiązku Sekretarza Tytularny Sowietnik Sokołowicz.
Stołu Naczelnik Kowalenok.

3. Od Mińskiey Skarbowey Izby ogłasza się, iż z przyczyny dawaney bardzo małey ceny, na byłych w miesiącu lutym targach za Dziśnieński trunkowy odkup, zostaiący za nieakuratnością dzierżawcy w Skarbowym nadzorze, naznaczono powtórne targi następuiącego mca junii 2, 3 i 4, a na przetarg dzień 5; a zatem życzący wziąć takowy odkup do 1827 roku w nową dzierżawę, za którą roczna odkupna summa wynosi 20,000 rubli, zechcą przybyć do tey Izby, z prawnemi na trzecią część odkupney summy kaucyami. Dnia 28 lutego 1825 roku. Sowietnik Mieziencow.

Sekretarz Iwanow.
Stołunaczelnik Makarewicz.